

REDAKCOJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dz. Sport 335-65
Słuchawki 345-17
Red. nocy 335-68
Pismo redakcyjne bezpłatne

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA	
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7	
Dyrektor delegatury	335-59
Dział finansowy	320-94
Centrala	350-41
Ogłoszenia	335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”	

ROK X, NR 211 (3176)

SOBOTA, 4 WRZEŚNIA 1954 R.

CENA 20 GR.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług na które istnieje masowe zapotrzebowanie ludności miast i wsi

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę w sprawie rozwoju usług, na które istnieje masowe zapotrzebowanie ludności miast i wsi.

W treści o zwiększenie dobrobytu mas pracujących

Uchwała Rady Ministrów we wstępie stwierdza, że znaczne rozszerzenie działalności usługowej jest ważnym zadaniem w realizacji wskazań II Zjazdu PZPR, w pracy nad przyspieszeniem tempa wzrostu dobrobytu mas pracujących.

W ostatnich latach — podkreśla uchwała — miał miejsce szybki, lecz wciąż jeszcze niedostateczny rozwój działalności zakładów i punktów usługowych. W okresie realizacji Planu 6-letniego sieć uspołecznionych punktów usługowych, prowadzonych przez przemysł terenowy i spółdzielczość pracy, wzrosła przeszło 4-krotnie i obecnie liczy ponad 25 tysięcy punktów. Znaczący rozwój sieci punktów usługowych nastąpił na terenach wiejskich.

W tym okresie poważna liczba rzemieślników, pracujących indywidualnie przystąpiła do spółdzielni pracy. Spółdzielnie te bowiem, stanowiąc dobrowolne zrzeszenia produkcyjne rzemieślników, dają im możliwość podniesienia produkcji na wyższy poziom techniczny, osiągnięcia większej wydajności pracy, zapewniają im poprawę warunków pracy oraz rozwój życia społecznego i kulturalnego.

Uchwała podkreśla również rolę, jaką przypada rzemiosłu indywidualnemu w zaspokajaniu potrzeb ludności. Obok szeroko występującego zjawiska dobrowolnego zrzesza-

nia się rzemieślników, pracujących indywidualnie — jak stwierdza uchwała — zdarzały się jednak wypadki stosowania różnych form nacisku w celu skłonięcia ich, aby wstępowali do spółdzielni pracy. Były też wypadki przejmowania pod zarządy przemysłowe warsztatów rzemieślniczych nie mających charakteru przedsiębiorstw kapitalistycznych oraz niedostatecznego przydziału dla rzemiosła indywidualnemu surowców, usuwania ich warsztatów z lokali bez dawania pomieszczeń zastępczych itp.

Tego rodzaju wypadki — stwierdza uchwała — wynikały z braku właściwej kontroli realizacji wskazań partii i rządu, z niedoceniania roli rzemiosła indywidualnego w zaspokajaniu potrzeb ludności.

Uchwała Rady Ministrów wskazuje na najważniejsze braki i niedociągnięcia, które powodują, że zaspokajanie zapotrzebowania na usługi jest jeszcze — mimo znacznego rozwoju sieci usług — w wielu dziedzinach niedostateczne, zwłaszcza na terenie wsi.

Przy tym niedostateczna liczebność i przepustowość punktów usługowych pogłębia nierównomierność i często przypadkowe rozmieszczenie sieci punktów. Uspołecznione przedsiębiorstwa nie wykorzystują w pełni możliwości rozszerzenia swej działalności usługowej. Nienależyte było zrozumienie dla spraw usług często również w przebiegu rad narodowych wszystkich szczebli, w komitetach partyjnych, orga-

nizacjach społecznych, związkowych i młodzieżowych. Ujemny wpływ na całokształt działalności usługowej miał też brak dostatecznych bodźców ekonomicznych do jej rozwoju. Nie podejmowano należytych kroków zwiększenia liczby zatrudnionych w punktach usługowych kobiet, emerytów i inwalidów. Zaniedbywano szkolenie ideologiczne i zawodowe personelu, nie wykorzystano dla potrzeb punktów usługowych maszyn i urządzeń, które są niezbędne w przemyśle wielkim i średnim, jak również nie dbano o postęp techniczny i należyte zaopatrzenie materiałów punktów usługowych.

Jako poważne niedociągnięcia uchwała wymienia to, że w bardzo wielu wypadkach punkty usługowe nie zapewniają właściwej jakości i terminów wykonywania zamówień oraz przystępnych cen usług. Nie prowadzono także skutecznej walki z przejawami nieuczciwości w stosunku do klientów.

Uchwała Rady Ministrów wskazuje szereg konkretnych zadań i środków, których realizacja umożliwiłaby szybki, wszechstronny i równomierny rozwój działalności usługowej.

W szczególności zajmuje się ona usługami: a) świadczenia dla potrzeb gospodarstw rolnych i gospodarstw domowych na wsi, b) eliminującymi lub ułatwiającymi uciążliwą pracę fizyczną w gospodarstwie domowym, jak pranie i sprzątanie, c) usługami umożliwiającymi naprawę przedmiotów powszechnego użytku, jak obuwie, odzież, radioodbiorniki, meble, d) usługami optycznymi i fotograficznymi, e) usługami z dziedziny higieny osobistej i estetyki, jak fryzjerstwo i kosmetyka, f) usługowym wypięciem pleców, ułożeniem włosów i masażem oraz g) usługami w zakresie remontu i konserwacji mieszkań, budynków mieszkalnych, zabudowań gospodarskich na wsi itp.

Zadania w zakresie rozwoju sieci punktów usługowych

Uchwała określa zadania w zakresie ilościowego rozwoju sieci punktów usługowych w latach 1954 i 1955.

Najpoważniejsze zadania stoją przed Ministerstwem Przemysłu Drobno- i Rzemiosła. Łączna liczba stałych punktów usługowych i brygad lotnych uspołecznionych i prywatnych — znajdujących się w zakresie działania tego Ministerstwa ma wzrosnąć: w końcu roku 1954 do ok. 116.400, w tym na wsi ok. 47.400, a w końcu roku 1955 do 144.400, w tym na wsi ok. 60.400.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej — zwiększy liczbę punktów usługowych w roku 1955 do ok. 480.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego

nego rozszerzy sieć punktów usługowych: optycznych, złotniczych, jubilerskich, zegarmistrzowskich i wypożyczania sprzętu w roku 1955 do 133.

Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego w spółdzielniach należących do Centrali Spółdzielni Transportu zwiększy liczbę punktów usługowych w roku 1955 do 90.

CRS „Samopomoc Chłopska” podniesie liczbę punktów usługowych na wsi w zakresie usług piekarniczych, masarskich i uboju gospodarczego w roku 1955 do 4.450.

Związek Spółdzielni Spożywców zwiększy liczbę punktów usługowych w zakresie wypożyczania sprzętu gospodarczego, reperacji pończoch, magli itp. w roku 1955 do ok. 1.000.

Ponadto uchwała nakłada na Ministerstwo Rolnictwa obowiązek rozszerzenia działalności usługowej gminnych ośrodków maszynowych i państwowych ośrodków maszynowych w zakresie na (Dokończenie na str. 2)

W Miesiącu Budowy Warszawy



Na zdjęciu: fragment ciągu pieszego z Al. 1 Armii Wojska Polskiego na ulicę Marszałkowską. CAF — fot. Baranowski

Powołanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej wyrazem troski rządu o podniesienie zdrowotności mas

WARSZAWA (PAP). Dekretem Rady Państwa z dnia 14. 8. 54 r. powołana została do życia Państwowa Inspekcja Sanitarna.

Do najważniejszych zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej należy: wykonywanie zapobiegawczego i bieżącego nadzoru sanitarnego; zwalczanie chorób zakaźnych i zawodowych oraz zapobieganie ich powstawaniu; popularyzowanie wśród ludności zasad higieny i zapobiegania chorobom. Szczególnie ważne są zadania zapobiegawczego nadzoru sanitarnego. Do obowiązków PIS w tej dziedzinie należy m. in. opracowywanie projektów norm higienicznych — sanitarnych, dotyczących ochrony powietrza, głośności i wibracji przed zanieczyszczeniem szkodliwym dla zdrowia; opiniowanie pod względem higienicznym — sanitarnym planów zagospodarowania przestrzennego, wyboru miejsc pod budowę oraz projektów budowy, opiniowanie czy uruchamianie zakład pracy lub stację spuszczeniową na wodę odpowiada wymaganiom higieniczno — sanitarnym.

Na podkreślenie zasługuje obowiązek współpracy PIS z architektami w celu większego podniesienia higieny i zdrowotności mieszkań, urządzeń sanitarnych i miejsc pracy oraz z pedagogami w celu zwrotu większej uwagi na rozwój fizyczny dzieci i młodzieży.

Do zadań PIS w zakresie bieżącego nadzoru sanitarnego należy m. in. kontrola stanu sanitarnego miast, osiedli, portów, przystani i statków, kontrola pod względem higieniczno — sanitarnym produkcji, sortu, jakości artykułów żywnościowych oraz wyrobów przemysłowych mających wpływ na zdrowie człowieka, kontrola stanu higieny żywienia zbiorowego oraz nadzór sanitarny nad rybołówstwem morskim i przetwórstwem rybnym na morzu.

Pracą PIS kierować będzie główny państwowy inspektor sanitarny, powoływany przez Prezesa Rady Ministrów. Jest on jednocześnie zastępcą ministra zdrowia do spraw sanitarno — epidemiologicznych. Organem doradczym głównego państwowego inspektora sanitarnego jest powołana dekretem Rada Sanitarno — Epidemiologiczna. Przy wszystkich radach narodowych, wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych powołani

zostaną państwowi inspektorzy sanitarni. Aparatem pracy państwowych inspektorów sanitarnych są stacje sanitarno — epidemiologiczne oraz kolumny sanitarno, istniejące przy wyd. zdrowia wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

W celu wykonania poważnych zadań PIS, państwowi inspektorzy sanitarni zostali upoważnieni m. in. do wstępu do zakładów pracy i ich instytucji w celu przeprowadzania kontroli sanitarnych.

W stosunku do osób i instytucji uchylających się od podporządkowania decyzjom państwowych inspektorów sanitarnych oraz utrudniających lub udaremniających działalność organów PIS stosowane będą na podstawie dekretu kary pieniężne oraz środki postępowania przymusowego.

Knowania amerykańsko — adenauerowskie w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). W czwartek popołudniu przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych USA Wiley odbył rozmowę z kanclerzem Adenauerem w miejscowości Buehler Hoehle w górach Schwarzwald.

W kilka godzin później odwiedził Adenauera wysoki komisarz Wielkiej Brytanii w Niemczech. Hoyer — Miller.

Rozmowy te miały „poufny charakter”.

Wiley oświadczył jednak dziennikarzom bońskim po powrocie z Buehler-Hoehle, że zapewni Adenauera, iż Stany Zjednoczone uczynią wszystko, „aby doprowadzić do szybkiego rozwiązania obecnej sytuacji”. Dalej Wiley powiedział, że mimo fiaszka „europejskiej wspólnoty obronnej” Niemcy zachodnie muszą otrzymać możliwość stworzenia „odpowiednich kontyngentów wojskowych”.

mach „europejskiej wspólnoty obronnej”.

NOWY JORK (PAP). Boński korespondent dziennika „New York Times” Handler komentuje oświadczenie, złożone 2 bm. w Bonn przez przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych USA Wiley’a, który ostro zaatakował rząd Mendes — France’a.

Oświadczenie to — pisze korespondent — „spotęgowało w niektórych kołach sojuszników wrzenie, że Waszyngton i Bonn manewrują obecnie dążąc do rozciągnięcia kwarantanny na rząd Mendes — France’a, a jeśli to będzie możliwe do obalenia go, grożąc izolowaniem Francji i sojuszem między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami zachodnimi.

Rybacy łęby wykonali sierpieniowy plan połowów

Jak nam donosi korespondent Józef BURZYŃSKI, rybacy Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego Im. Dziesięciolecia PRL w Łebie sierpieniowy plan połowów wykonali w 115 proc.

Na czele załóg stoja rybacy z kutrów „Wł 97” z szyprem Stanisławem WOLBRUCEM, którzy wykonali plan w 165 proc., z „Wł 99” z szyprem Zbigniewem RATAJCZAKIEM — 150 proc. planu, „Łeb 9” z szyprem Tadeuszem BARAŃSKIM — 125 proc. oraz „Łeb 10” z szyprem Augustynem DETLAFFEM — 113 proc. sierpieniowego planu.

PRZODOWNICY gdańskiej wsi

Pod hasłem „Chłopi gromady Brzeźno pierwsi w pracy i pierwszy w dostawie zboża dla państwa” — rolnicy z Brzeźna zorganizowali w dniu 31 ub. m. pierwszą na terenie m. Gdańska zbiorową odstawę zboża.



Pod wodzą gromadzkiego prezesa ZSCH, Władysława Bujki przed punkt skupu na Oruni zajęło 6 przybranych zieleni wozów, przywożąc 3.124 kg zboża od 14 gospodarzy.

W 100 proc. wykonali swoje plany sprzedaży państwu zboża wszyscy rolnicy, biorący udział w manifestacyjnej odstawie. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że zachęceniem przez Wł. Bujkę — w odstawie zboża wzięli również adziaci chłopów, którzy — pierwszy rok uprawiając odłogi — nie są obowiązani do sprzedaży państwu zboża. Jan Baran, z ul. Wąskiej 4 w Nowym Porcie, Zenobiusz Jalkiewicz, Stanisław Janas, Bolesław Grubski, Grot, Robert Trebeznyk i Zygmunt Korzechowski z Brzeźna, przywożąc po kilkadziesiąt kg zboża, zmanifestowali swoją patriotyczną postawę.

Rolnicy z Brzeźna wyrażają swoją głęboką wdzięczność gdańskim stocznicom za to, że przez reperację młocarni i

motoru umożliwili im szybkie omoty i terminowe wywiązanie się z obowiązku wobec państwa.



Wzorowi rolnicy brzeźnieccy zorganizowali wiosną br. 14-osobowy zespół uprawowy, który zasiał na odłogach ok.

Delegacja labourzystowska w Tokio

PEKIN (PAP). — W dniu 2 bm. przybyła do Tokio delegacja labourzystowska, która bawiła ostatnio w Chinach Ludowych. Składa się ona z 7 osób, ponieważ b. premier Clement Attlee udał się wprost do Australii i Nowej Zelandii.

W dniu 3 bm. odbył się w Tokio olbrzymi wiec, na którym przemawiał deputowany labourzystowski Bevan. Oświadczył on, że celem wizyty delegacji brytyjskiej jest m. in. szukanie pokojowych dróg, aby zapewnić współistnienie wszystkich narodów.

„Naród brytyjski jest przekonany — oświadczył Bevan — że pokój i dobrobytu na świecie nie osiągnie się, jeśli świat podzielony będzie na dwie części. Rozbieżności istniejące między krajami komunistycznymi a resztą świata mogą być usunięte w drodze pokojowej”.

Bevan stwierdził także: „Jestem przekonany, że zarówno atomowa, jak i wodorowa bomba nie są cywilizowanym środkiem załatwiania sporów między narodami”.

Zwolnienie z wygnania 200 patriotów tuniskich

PARYŻ (PAP). Jak podaje prasa francuska, w dniu 2 września br. z okazji przybycia do Tunisu ministra do spraw Tunisu i Maroka — Fouchet pozwolono 200 patriotom tuniskim, w bitym uczestnikom ruchu narodowowyzwoleńczego powrócić z wygnania. Jednak zwolnienie to nie oblało przywódcy partii Neo-Destur — Habib Bourguiba, który nadal znajduje się we Francji pod nadzorem policji.

Dziennik „L’Humanite” ocenia zwolnienie większej grupy patriotów tuniskich jako zwycięstwo narodu tuniskiego, dawno już domagającego się powszechnej amnestii.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług

(Dokończenie ze str. 1)

W maszyn i narzędzi rolniczych oraz usług kowalskich. Ma być również zapewnione znaczne rozszerzenie działalności usługowej dla spółdzielni produkcyjnych.

Uchwała Rady Ministrów nakreśliła również najważniejsze zadania szczegółowe w zakresie rozwoju sieci punktów:

a) W dziale metalowym i elektrotechnicznym w roku 1955 liczba punktów usługowych ma wzrosnąć do ok. 32.500, w tym na wsi — do ok. 15.700. Na wsi szczególna uwaga zostanie zwrócona na rozbudowę sieci punktów kowalskich, naprawy maszyn i narzędzi rolniczych oraz ślusarskich.

b) W dziale drzewnym liczba punktów usługowych w roku 1955 ma wzrosnąć do ok. 15.500, w tym na wsi do ok. 7.800. Szczególna uwaga będzie zwrócona na rozbudowę na wsi punktów usługowych: kotłowniczych, stolarskich i bednarskich.

c) W dziale odzieżowym ogólna liczba punktów w roku 1955 ma osiągnąć ok. 34.000. Najbardziej ma być rozbudowana sieć punktów naprawy i przeróbek odzieży, bielizny itp.

d) W dziale skórzanym w roku 1955 liczba punktów usługowych ma wynieść ok. 26.500, w tym na wsi ok. 10.000.

e) W dziale konserwacyjno-reмонтowym liczba punktów usługowych w roku 1955 ma wynieść ok. 9.500. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na rozbudowę sieci punktów naprawy i drobnych robót murarskich, dekarskich, tynkarskich i sztukatorskich, cie-

lielskich, szklarskich, instalatorskich itp.

f) Liczba drobnych i średnich punktów pralniczych w przemyśle drobnym zostanie zwiększona w roku 1955 do 1.300, zaś w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Gospodarki Komunalnej — do 357.

g) Uchwała ustala również szczegółowe zadania dla CRS „Samopomoc Chłopska” w zakresie rozwoju usług piekarniczych, uboju gospodarczego i masarskich.

Podnieść jakość i terminowość wykonywania usług

Uchwała Rady Ministrów podkreśla, że lepsze zaspokojenie potrzeb ludności w zakresie usług zależy nie tylko od liczbowego rozwoju sieci punktów, ale także od tego, by rozwój ten następował we właściwych kierunkach branżowych. Doniosłe znaczenie ma również jakość i terminowość wykonywania usług. Uchwała zobowiązuje właściwych ministrów do wydania w ciągu najbliższych trzech miesięcy zarządzeń i instrukcji służących podniesieniu jakości usług oraz określających kwalifikacje zawodowe personelu punktów. Duży nacisk kładzie uchwała na wewnętrzną kontrolę jakości wykonania usług, na rejestrację reklamacji oraz wzmożenie nadzoru i kontroli nad zakładami usługowymi przez ich jednostki nadrzędne i przejęcia rad narodowych.

W interesie klientów przewiduje się możliwość rewizji obecnie obowiązujących cenników oraz wydanie dotychczas brakujących cenników.

szkolenia kadr dla potrzeb sieci usługowej. Kadry mają być zwiększone m. in. przez dopływ absolwentów zasadniczych szkół zawodowych.

Uchwała postanawia, że systemy wynagrodzenia w zakresie usług powinny uwzględniać odpowiedzialność w stawkach płac oraz w sposobie premiowania.

Szczególną uwagę zwraca uchwała na konieczność zwiększenia kadr w punktach usługowych na wsi. Wskazuje również na potrzebę znacznego rozszerzenia szkolenia wewnątrzzakładowego.

Zaopatrzenie materiałowe

W myśl postanowień uchwały zaopatrzenie materiałowe społeczeństwa i indywidualnych punktów usługowych ma ulec wydanej poprawie zarówno pod względem ilości jak i jakości.

Lokale oraz wyposażenie punktów usługowych

Uchwała przewiduje wykorzystanie na potrzeby punktów usługowych istniejących lokali zakładów nieczynnych, lokali nieleniczych wykorzystanych w miejscach i na wsi, jak również zapewnienie pomieszczeń dla punktów usługowych w nowo wznoszonych budynkach. M. in. przewiduje się budowę uniwersalnych domów i pawilonów usług.

Ulgi podatkowe i kredytowe

Uchwała zobowiązuje ministra finansów do stosowania w szere-

gu wypadków ulg przy opodatkowaniu obrotów jednostek gospodarki społecznej świadczących usługi, a przede wszystkim jednostek pracujących dla potrzeb wsi i nowoorganizowanych. Ma być także wydane zarządzenie w sprawie korzystania na warunkach ulgowych z kredytów bankowych przez nowoorganizowane zakłady usługowe.

Zadania rzemiosła indywidualnego

Szereg postanowień uchwały Rady Ministrów odnosi się do działalności usługowej prowadzonej przez rzemiosło indywidualne. Ma ono znacznie rozszerzyć działalność usługową i wydawniczą przyczyniać się do zaspokajania zapotrzebowania ludności na usługi. W tym celu m. in. ma być rozszerzone szkolenie nowych rzemieślników w zakładach indywidualnych i spowodowany powrót do zawodu tych rzemieślników, którzy go zaniechali.

Należy też zaznaczyć, że rzemiosło korzysta z obniżonych w stosunku do 1953 r. stawek zryczałtowanego podatku obrotowego i dochodowego.

W zakończeniu uchwały Rada Ministrów zobowiązuje właściwe ministerstwa, terenowe rady narodowe, organizacje spółdzielcze, izby rzemieślnicze i ich Związki do okazania szczególnej troski o rozwój usług.

Uchwała spowoduje niewątpliwie szybki wzrost sieci punktów usługowych, lepszą ich lokalizację oraz podniesienie jakości wykonania usług.

Nasze dzisiejsze zadanie

Niewiele znalazłoby się na Wybrzeżu ludzi, którzy twierdziliby, że tegoroczne plony zbóż nie są wyższe od plonów z roku ubiegłego. O tym, że tak jest, świadczą dotychczasowy wynik omiłow, świadczą chociażby przykłady spółdzielni produkcyjnych, które — jak np. Kokoszkowy — uzyskały o 6 q żyta więcej, niż w roku ub., albo Kmiecin, który zebrał po 35, a nie jak w r. ub. — 16 q z ha rzepaku.

Ala jednocześnie niewiele ludzi dostrzeże prawdziwe powody tej znacznej wyższości plonów zbóż na Wybrzeżu.

— Ot, po prostu rok był taki urodzajny — słyszy się często.

Tymczasem wcale tak nie jest. Ełczyński rok był nawet dość nieprzychylny dla rozwoju i plonowania roślin uprawnych. Na uzyskanie wyższych plonów wpłynęła tylko i wyłącznie nasza praca — dokładniejsza i lepsza.

Przypomnijmy sobie, w jakich warunkach i kiedy wykonywaliśmy uprawy i zasiewy ozimów w r. 1952. Pamiętamy, że większość zasiewów była wykonana w złe zaozoną ziemię, a co najgorsze — wykonywaliśmy je w październiku, a nawet i w listopadzie. Stąd niskie plony i większe zachwaszczenie pól w 1953 roku.

A jak wyglądały zasiewy w r. ub.? Po szybkich, choć słabych żniwach, lepiej i szybciej przygotowane gleby tak, że rzepaki i jęczmień były już zasiane do 30 sierpnia, a orki siewne pod żyto w poważnym procencie wykonane do 5 września. Zasiewy żyta, a nawet pszenicy wykonywaliśmy we wrześniu, niewielkie tylko skrawki pól pozostały do obsiania w pierwszych dniach października.

Wynika z tego wyraźnie: na wyższe plony wpłynęło lepsze

przygotowanie gleby i wcześniej, terminowy siew.

Dlatego właśnie należy już dziś pamiętać o zbiorach przyszłorocznych. Niestety, wielu ludzi o tym nie myśli. Powstają już poważne zagrożenia w uprawie roli i przygotowaniu do zasiewów podstawowych zbóż ozimych. Dotychczasowy przebieg orki siewnej jest bardziej niż słaby. Przeszedł sierpień, a żaden powiat nie wykonał nawet 40 proc. orki siewnej. Spółdzielnie produkcyjne wykonały ją zaledwie w 20 proc., nie mówiąc już o gospodarce indywidualnej.

A tymczasem trzeba pamiętać, że najodpowiedniejszy termin za siewu żyta dla naszych ziem przypada: w powiatach kaszubskich do 15, a w innych do 20 września. Żyto musi być jednak siane w ziemię dobrze odczołowaną, czyli osładłą i dlatego orki siewne muszą być wykonane na 14 do 20 dni przed siewem, oczywiście w zależności od jakości ziemi. (Na ziemiach lepszych wystarczy 14 dni, a im ziemia cięższa — tym wcześniej trzeba orać).

Sprawa przyszłorocznych plonów nie jest i nie może być dla nikogo z nas obojętna. Zależy od nich przecież podniesienie stopy życiowej nas pracujących, wykonanie zadań, które nałożyła na nas Partia i Rząd. Dlatego przesyła rad narodowych, służba rolna, pracownicy POM i wszyscy aktywni wiejscy muszą skoncentrować uwagę na terminowym i dobrym wykonaniu orki i siewów. Musimy wykorzystać każdego konia, każdy traktor i każdą godzinę, aby do 8 września zakończyć orkę, a do 20 września zasiewy żyta. To jest nasze zadanie na dziś.

Inż. E. Maciejewski

Nasza KRONIKA

4 WRZEŚNIA 1809 R.
urodził się JULIUSZ SŁOWACKI, wielki poeta polski.

4 WRZEŚNIA 1907 R.
zmarł EDWARD GRIG, najwybitniejszy kompozytor norweski. Z całej aken dynastycznej muzyki najwspanialsze i popularne twórczość muzyka norweskiego, głównie twórczość Edwarda Griga, którego nazwano „Chopinem Polnocy”. Grig nie był w ścisłym znaczeniu tego słowa ani symfonistą, ani kompozytorem tzw. wielkich form. Za to był niedoścignutym mistrzem miniatury fortepianowej i wokalne. Dziełami jego drobnych utworów fortepianowych przyczynił się do jego sławy. Jeśli idzie o kompozycje orkiestrowe, to najlepiej czuł się w suitach. Dwie suity do „Peer Gynta” Ibsena są tego dowodem.

4 WRZEŚNIA 1952 R.
ruszyła pełna mocą ELEKTROWNIA WODNA w DYCHOWIE na Złemach Zachodnich. Od tego dnia płyną nieprzerwanie z Dychowa zasoby energii i światła dla fabryk, dla wsi i miast. Wytworzą ją potężne turboszpiny, wyprodukowane w Leningradzie. Wspólnie ten zakład nazwany został — zgodnie z pragnieniem załogi — imieniem Ludwika Waryńskiego.

O lepszą i sprawniejszą organizację usług

Przeżył terenowych rad narodowych — w myśl postanowień uchwały — ponoszą pełną odpowiedzialność za rozwój i należyta pracę zakładów usługowych. Powinny one otoczyć wszechstronną opieką społecznie przedsiębiorstwa usługowe i warsztaty rzemieślniczych indywidualnych. Mają okazywać im pomoc w dziedzinie organizacji, planowania, jakości usług, zabezpieczenia kadr pracowniczych oraz lokali. W ciągu czterech miesięcy przeżył wojewódzkie rady narodowe mają obowiązek opracować szczegółowe plany lokalizacji placówek usługowych przy współpracy z organizacjami masowymi.

Zadania w zakresie zapewnienia i szkolenia kadr dla punktów usługowych

Wiele uwagi poświęca uchwała zadaniom w zakresie rekrutacji i

Przykry i rzadko spotykany przebieg miał IV etap XI Wyścigu Dookoła Polski. Parę tygodni temu organizatorzy wyścigu — Sekcja Kolarstwa GKKF — podała do publicznej wiadomości, że etap ten długości 146 km prowadzić będzie z Zakopanego do Bielska przez Myślenice i Wadowice.

Zupełnie nieoczekiwanie na godzinę przed startem, gdy kolarze przygotowywali się już do wyjazdu z Poronina, poinformowano ich, że wobec złej drogi na odcinku Myślenice — Wadowice (38 km) na etapie tym odbędą się 2 wyścigi: Poronin — Myślenice (73 km) i Wadowice — Bielsko (38 km). Z Myślenic do Wadowic kolarze będą dowiezieni samochodami.

Wiadomość ta wszystkich zaskoczyła, bo przecież miesiąc temu członkowie prezydium Sekcji Kolarstwa GKKF — Wasilewski i Piotrowski otrzymali polecenie przejechania wszystkich etapów i ustalenia ostatecznej trasy. W ich sprawozdaniu z odbytej po-

droży pozostał z tego odcinka tylko skromny ślad w postaci zapisów, że droga jest drugiej klasy, a dalej z Wadowic do Bielska jest już dobrze.

To, co się w piątek po południu działo na tym odcinku, nie świadczy o organizatorach. Zaraz bowiem po wyjeździe z Wadowic ta rzekomo „dobra szosa” zaczęła łapać swoje ofiary. Na przestrzeni 20 km 28 kolarzy miało defekty. Defektów było 10 razy tyle, ile na całym etapie Kraków — Zakopane.

Ofiarami szosy i lekkomyślności Sekcji Kolarstwa GKKF padli między innymi Łasak, Hadasik, Wójcik, przodownik wyścigu Wiśniewski, Chwiedacz, Wrzesiński, Waliszewski, Szostek i wielu innych kolarzy.

Nieszcześliwie ustalona trasa zupełnie wypaczyła właściwy obraz sił po czterech etapach. Na metę w Myślenicach wpadło razem kupa około 50 kolarzy, a wzdłowie nie umieli poza pierwszą

trójką nie tylko ustalić dalszej kolejności zawodników, ale w ogóle nie wiedzieli kto przyszedł.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga: trasa XI Wyścigu Dookoła Polski była tak przemysłowa, by konfiguracja terenu była podobna do trasy najbliższego Wyścigu Pokoju. Nie znaczy to jednak, że musiała ona prowadzić akurat przez Wadowice, gdyż z powodzeniem wyścig można było skierować z Zakopanego przez Kraków do Bielska. Nie wywołałoby się słusznego rozgoryczenia większości zawodników, jakie miało miejsce podczas IV etapu i zaoszczędziłoby cenny sprzęt kolarski, który w tym dniu został zmarnowany.

We wspaniałą dotychczas atmosferę tegorocznego wyścigu wkładł się przykry grzyz, którego można było uniknąć.

A. Etapnicy

Wyniki IV etapu Zakopane — Bielsko (111 km):

Etap ten podzielony był na 2 odcinki: Poronin — Myślenice 73 km, następnie kolarze przejechali z Myślenic do Wadowic samochodami (38

km) i odcinek Wadowice — Bielsko (38 km).

Łączny czas na całym etapie: 1) Włocławski (CWKS I) 2:56,31, 2) Królikowski (Start) 2:56,32, 3) Bugalski (CWKS I) 2:56,45, 4) Czarniecki (Górniki) 2:56,53, 5) Jazabek (Gw. I) 2:57,42, 6) Kowalski (Ogniwo) 2:58,11, 7) Jurek (CWKS II) 2:58,13, exaequo 7 miejsce Póla (Unia) ten sam czas, 8) Wólcik (Unia) 2:58,15, 10) Lenczyk (Ogniwo) 2:58,18.

Klasyfikacja po 4 etapach: 1) Włocławski 14:23,00, 2) Bugalski 14:24,07, 3) Wiśniewski 14:27,20, 4) Królikowski 14:33,07, 5) Wólcik 14:36,33, 6) Szostek 14:37,17, 7) Czarniecki 14:38,51, 8) Chwiedacz 14:59,08, 9) Jurek 14:42,24, 10) Łasak 14:44,19.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

IV ETAPU:
1) CWKS I 8:55,55, 2) CWKS II — 8:55,28, 3) Kolarz 8:56,04, 4) Gwardia II 8:56,20, 5) Ognio 8:56,26, 6) Unia 8:57,19, 7) Start 8:57,16, 8) Gwardia I 8:59,00, 9) Górnik 9:05,26, 10) Włocławski 9:05,31, 11) Budowlani — 9:14,50, 12) Spółnia 9:19,34, 13) LZS 9:29,21.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

PO 4 ETAPACH:
1) CWKS I 43:15,39, 2) Górnik — 44:14,42, 3) Kolarz 44:19,39, 4) Unia 44:23,35, 5) Start 44:27,58, 6) Gwardia I 44:29,02, 7) Ognio 44:32,32, 8) CWKS II — 44:36,21, 9) Gwardia II 44:57,55, 10) Budowlani 45:23,21, 11) Włocławski 45:26,33, 12) Spółnia 46:14,63, 13) LZS 47:34,50.

W 15 rocznicę września 1939

Wara handlarzom krwi!

„Kropla ropy warta jest dla nas kropli krwi” — depešował w roku 1918 ówczesny premier francuski Clemenceau do Waszyngtonu. To lapidarne sformułowanie oddawało zarazem groźbę położenia Francji, zmagającej się z niemieckim imperializmem, jak również doświadczenie precyzyjnego znaczenia problemów ekonomicznych dla spraw pokoju i wojny. Imperializm amerykański, wkraczający wówczas na europejski teatr swego działania, uznał za stosowne skorzystać z koniunktury: Francja otrzymała ropę, co przyczyniło się w pewnym stopniu do szybkiego załamania się kaiserowskich Niemiec.

Który jednak z żołnierzy, gładzących w drugiej wojnie światowej po obu stronach, wiedział, że cytowane sformułowanie Clemenceau nabrało nowego, złowrokiego znaczenia? O tym, że na każdej kropli wytworzonej w Niemczech benzyny syntetycznej zarabiał kapitał niemiecki — wiedzieli wszyscy. Mało kto wiedział natomiast, że kapitał niemiecki zarabiał również na każdej kropli benzyny, zużytej przez anglo-amerykańskich aliantów w wojnie, prowadzonej przeciw Hitlerowi. Tak jednak było naprawdę.

W roku 1938, kiedy anglo-amerykański kapitał doskonale zorientowany był już w przewidywanym rozwoju wypadków, które objąć miały zagładę Czechosłowacji i Polski, a później atak

na Związek Radziecki — dwa olbrzymie koncerny naftowe, amerykański Standard Oil Company i angielski Royal Dutch Shell, za warły osobliwy układ ze zbrodniczym koncernem niemieckim IG Farben. Na mocy tego układu, który tworzył tzw. Catalytic Refining Association, IG Farben zobowiązywały się nie eksportować benzyny syntetycznej. Czy za darmo? Skądże! W zamian za to zobowiązanie IG Farben otrzymały... procent od benzyny, produkowanej i rozprowadzanej przez amerykański Standard Oil Company. Niemiecki kapitał zarabiał więc podwójnie. Dlaczego? Wyjaśnimy to dalej. W każdym razie akt tego porozumienia powinien być jako motto nosić trawestację powiedzenia Clemenceau: „kropla ropy warta jest więcej niż kropla krwi”.

Rękoma niemieckiego militarysty

Kombinacja „CRA” była jedyne nie fragmentem — to prawda, że drastycznym i wymownym ogólnym akcją kapitału anglo-amerykańskiego, który niemal od chwili zakończenia pierwszej wojny światowej rozpoczął zbrojenie Niemiec, popychając je do ataku na wschód. Nieudana interwencja przeciw Krajowi Rad nasunęła anglo-amerykańskim imperialistom pomysł użycia niemieckiego militarysty przeciw władzy radzieckiej. Dlatego z uznaniem

patrzano na działalność niemieckiego sztabu generalnego, przygotowującego w ramach Reichswehry kadry przyszłej armii „Wielkich Niemiec”.

Dlatego zainwestowano olbrzymie sumy w niemieckie inwestycje przemysłowe: około 70 proc. długoterminowych pożyczek, otrzymanych przez kapitał niemiecki na ten cel, pochodziło z Wall Street i City. Dlatego torowano drogę faszystowskiemu hitlerowskiemu, później zaś ułatwiano mu podboje, nie cofając się przed najbardziej upokorzeniem Chamberlaina, bądź co bądź premiera dumnego gabinetu jego królewskiej mości. Dlatego wiano do ostatek chwili posłuszny rząd nacjonalistów pogroźkami, że ogłoszenie mobilizacji przez Polskę uważane będzie za „akt agresji” i uwalni rządy sprzymierzone od dotrzymania ich „zobowiązań”. Zobowiązań, które w samym założeniu w ogóle nie miały być do trzymania.

Na drodze Hitlera, wiodącej ku wschodowi, leżała bowiem Polska. Kapitał anglo-amerykański, traktując ją od chwili przysięgi Hitlera do władzy, jako teren wstępnego uderzenia na Związek Radziecki, przeczernie nie inwestował w Polsce swoich milionów, eksploatował natomiast gospodarkę polską bezlitośnie i poprzez jej opanowanie wpływał w wygodny sobie sposób na bieg wypadków politycznych w naszym kraju. Faszystowanie Polski przez sanację było kapitałowi anglo-amerykańskiemu wygodne, miało bowiem stworzyć hitlerowskiemu przyboczny adiutanta — z kraju, przez który wiodła wyznaczona niemieckiemu faszystowskiemu marszruta wojenna. Kiedy zaś reżim sa-

nacyjny ze strachu przed narodem zmuszony został do odrzucenia żądań Hitlera, protektorat fuhrera bez wahania poświęcił Polsce, nie dając jej żadnej pomocy. Tzw. „gwarancje” nie miały przecież żadnej wartości praktycznej, były ustępstwem rządów mocarstw zachodnich wobec opinii ich narodów, burzących się przeciw hitlerowskiej agresji...

Stawiają znów na kartę neohitlerowską

I oto w piętnaście lat od rozpoczęcia drugiej wojny światowej jesteśmy świadkami zdumiewającego na pozór zjawiska. Mimo że druga interwencja przeciwko ZSR — znacznie potężniejsza od pierwszej — rozgromiona została doszczętnie, mimo że zginęło skutkiem niej ogółem 27 milionów ludzi, mimo że faszysty hitlerowski zapisał się w historii świata napotworniejszymi bestialstwami — ten sam kapitał anglo-amerykański, tym razem już zupełnie jawnie, usiłuje uzbroić Niemcy zachodnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, mobilizując te same faszystowskie siły w Trizonii, a nawet — używając często tych samych hitlerowców...

Są przecież w tej węzłowej dla dalszych losów świata sytuacji pewne nowe elementy. Z jednej strony widzimy, jak kapitał amerykański, utuczony na dwóch wojnach światowych, trzyma za chłanną łapę na gardłach państw zachodnich i usiłuje popchnąć do nowej wojny, a nawet — poprzez osławioną „armię europejską” — próbować zmusić je do włożenia karku w obrożę, która

trzymać ma „ponadnarodowy” neo-hitlerowski Wehrmacht.

Z drugiej jednak strony widzimy niezmierną, zahartowaną w ogniu dwóch rozgromionych interwencji potęgę Związku Radzieckiego, opartą na wspaniałych osiągnięciach socjalistycznego budownictwa i na niezachwianym autorytecie międzynarodowym. Widzimy skonsolidowany obóz państw rządzących przez lud, wśród nich — przede wszystkim — wyzwolone 600-milionowe Chiny Ludowe. Widzimy, jak część narodu niemieckiego, zamieszkująca NRD, dąży do zapobieżenia nowej wojnie i przez swą walkę przeciw remilitaryzacji Niemiec i o ich zjednoczenie wnoszą niezmiernie ważny wkład w obronę pokoju, wskazując właściwą drogę całemu narodowi niemieckiemu. Widzimy wreszcie, jak narody zachodniego świata burzą się przeciw dyktatowi amerykańskiemu, popierają potężny ruch obrońców pokoju, a nawet zdobywają się na otwarte opór wobec imperializmu amerykańskiego, jak zrobiła to Francja w sprawie „EWO”.

Przed wszystkim zaś widzimy, jak konstruktywna, pokojowa polityka Związku Radzieckiego odnosi coraz większe sukcesy. Narodziła się nadzieja, że działania wojenne w Korei i Wietnamie, z pełnym zaufaniem zwracając się ku radzieckim propozycjom w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, widząc w nich coraz wyraźniej jedyne wyjście z groźnej pułapki, zastawionej na ludzkość przez międzynarodowy kapitał.

Polska, podobnie jak przed laty piętnastoma, wskazywana jest dziś znów militarnym niemieckim przez kapitał amerykański jako teren podboju w wymarzonej przez nich „marszu na wschód”.

Dziś jednak sytuacja jest inna, niż w roku 1939. Nie wrócił już u nas nigdy nienawistny reżim sanacyjny ucisku, ani w ogóle władza burżuazji w jakiegokolwiek formie. Polska rządzi dziś lud polski, kroczący pod przewodnictwem zjednoczonej partii klasy robotniczej ku socjalizmowi. Polska Rzeczpospolita Ludowa wznaga nieustannie swe siły, co obrazuje wspaniały rozwój naszej gospodarki. Granice naszych strzeże odrodzone, prawdziwe Ludowe Wojsko Polskie, a polityka naszego państwa opiera się na niezłomnej, gorącej przyjaźni i sojuszu z potęgą socjalistyczną — ze Związkiem Radzieckim, który swymi niedawnymi propozycjami w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbrojowego w Europie ukazał znów realne możliwości utrwalenia pokoju.

Niemniej jednak naród polski ze wzmożoną uwagą śledzi konsekwentnie imperialistycznych organizatorów trzeciej wojny światowej i popiera wszystkie siły pokoju, które dążą do zniwiedzenia zbrodniczych zamiarów podżegaczy wojennych. Wrzesień roku 1939 nie powtórzy się więcej, ale byłoby błędem lekceważyć kłopoty wojenne imperialistów. Dlatego walka w obronie pokoju musi być prowadzona aż do zwycięskiego końca.

W. Ch.

